Cena numeru mk. 100.000.

Nr. 5. Niedziela 6 stycznia 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem wiersz milimetrowy mk. 75000,—na III stronie mk.50000,—na IV stronie mk. 30000. Tekst i nadesłane mk. 75000. — Drobne ogłoszenia od mk. 15000 do 25000 za wyraz. Najmniej 250000 mk. Ogłoszenia należy płacić z góry przy zamówieniu.

Należność za ogłoszenia nieopłacona gotówką przy zamówieniu będzie przeliczana na złote polskie po kursie z dnia drukowania ogłoszenia i płatna w markach pol. po kursie franka szwajc. z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 1.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 1.900.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.900.000

Z przesyłką pocztową: mk 2.000.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 3.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena 4.



S. † P. 3960

WOJCIECH FIC

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 stycznia b. r. przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania na kolonji przy walcowni „Hr. Renard" na cmentarz parafjalny, nastąpi w niedzielę dn. 6 stycznia o g. 4 pp. Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w kościele parafjalnym w N. Sielcu w poniedziałek o g. 8 rano, o czem powiadamia pogrążona w głębokim smutku RODZINA.



## OD ADMINISTRACJI.

Cena przedpłaty ogłoszona dn. 29 i 30 grudnia 1923 roku nie jest miarodajna.

Od 1-go stycznia r. b. przedpłata wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| przy odbiorze w Administracji | Mk. | 1.600.000 |
| z odnoszeniem do domu | „ | 1.900.000 |
| z przesyłką pocztową | „ | 2.000.000 |
| „ „ za granicą | „ | 3.200.000 |

Uprasza się wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów o możliwie niezwłoczne uregulowanie przedpłaty na miesiąc bieżący. Przedpłata podana w nagłówku obowiązuje tylko do dnia 10-go każdego miesiąca, po tym terminie zależnie od stanu waluty ulegnie zmianie.

Tych wszystkich p.p. prenumeratorów i kolporterów, którzy nie uregulują przedpłaty do dnia 10-go stycznia będzie obowiązywała nowa cena.

Na zasadzie uchwały Związku Wydawców CENY OGŁOSZEŃ będą obliczane w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu.

# Sytuacja w przemyśle i handlu.

Sosnowiec, 6 stycznia.

Sytuacja w jakiej obecnie znajduje się przemysł i handel polski jest ciężka. Ruch handlowy ulega ograniczeniu, zastój wkrada się prawie do wszystkich dziedzin. Kupiec i przemysłowiec, przy stałym spadku waluty, którego tempa przewidzieć nie jest w stanie, nie może przeprowadzić ściślej kalkulacji i obliczając na zbyt niski, lub zbyt wysoki kurs dolara czy franka, w zależności od tego osiąga zysk nadmierny albo traci. Kalkulacja przemysłowa i handlowa oparta jest o waluty stałe, mocne, ostateczna jednak sprzedaż odbywa się zwykle w markach, na które kupiec lub przemysłowiec przerachowuje owe waluty. Nie wiedząc jednak, jaki będzie kurs jutro, a pragnąc się przedewszystkiem odkupić, t. j. nabyć tyle towaru, ile sprzedał, narzuca pewien procent na ewentualny spadek.

Ten właśnie brak możności przewidywania jutrzejszych cen stwarza najpodatniejszy grunt dla wszelkiej spekulacji. Każdy kupiec prowadzi pewnego rodzaju grę — straci lub zarobi nadmiernie — wszystko zależy od tego, co będzie jutro. W tych warunkach zanika to, co nazywa się moralnością kupiecką, zanika również oszczędność w prowadzeniu przedsiębiorstwa, szacunek dla pieniądza, rosną nadmiernie koszty administracji i powodują znów wyższe ceny towaru.

Ceny rosną z dnia na dzień, rosną z powodu spadku marki, niektóre artykuły produkcji przemysłowej kosztują dziś drożej, niż przed wojną.

A równocześnie przeciętny spożywca w zwartej swej masie stanął dziś u kresu swej zdolności nabywczej. Przeciętne zarobki wynoszą dziś 25 proc. do 30 proc. przedwojennych. W ich ramach ułożony budżet ma jedną najważniejszą pozycję — pożywienie. Wszystko inne musi zostać usunięte na plan dalszy, niejednokrotnie wykluczone. Wysokie ceny towarów z jednej strony, z drugiej niskie zarobki zamykają dla przemysłu rynek krajowy, na którym przedewszystkiem przemysł powinien się opierać.

Siła nabywcza społeczeństwa sprowadzona została do minimum i w tych warunkach nic nie jest w stanie pomóc aby nabywano cały szereg artykułów mniej niezbędnych.

Nabywca pozostaje bierny, nie kupuje i towar musi zostać u kupca lub producenta.

Wysuwa się więc pytanie, czy przemysł nas rozporządza dostateczną ilością środków obrotowych, aby móc wytrzymać dłuższy zastój na rynku? Wiemy, że tak nie jest. Wszędzie daje się uczuwać dotkliwy brak gotówki, jest to naturalny wynik inflancji. Już dziś jesteśmy świadkami ograniczenia czasu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu. Środków obrotowych jest brak i zbyt zamiera, bo rynek krajowy staje się najzupełniej bierny. W tych warunkach stajemy wobec grozy przesilenia gospodarczego.

Sytuacja obecna jest ciężka. Inflancja, która zubożyła najszersze warstwy społeczeństwa, zaczyna obecnie dawać się we znaki przemysłowi i handlowi, niszcząc kapitał obrotowy i zamykając rynek wewnętrzny dla zbytu.

W tych warunkach w interesie przemysłu i handlu leży stabilizacja waluty. Prawda, że okres stabilizacji nie będzie w początkach swoich łatwy, że dużo ciężkich momentów z nim przyjdzie, że będziemy musieli przetrwać niejeden może kryzys, ale temniemniej tylko waluta o stałej wartości może uzdrowić nasz słaby i chory organizm gospodarczy.

Również w interesie przemysłu leży, aby towar był dostępny dla przeciętnego spożywcy. Jeżeli dziś tak nie jest, to należy przy stabilizacji waluty i cen dołożyć starań, aby uczynić go dostępnym, doprowadzić do poziomu siły nabywczej społeczeństwa, lub też siłę tę podnieść odpowiednio. W przeciwnym bowiem razie rynek krajowy pozostanie i nadal bierny.

Nad tym powinni zastanowić się przemysłowcy i kupcy i odpowiednio do tego kalkulować ceny, starać się o bardziej oszczędną administrację, o zmniejszenie kosztów własnych, — słowem skończyć z tem rozprzężeniem, jakie dziś panuje.

Leży to w interesie przemysłu, handlu i najszerszych sfer spożywczych.

---

# Ustawa o naprawie skarbu

## w ostatecznej redakcji, uchwalonej przez sejm.

Warszawa 5 stycznia

W miejsce proponowanej przez rząd ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prez. Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu, sejm uchwalił poniżej podany projekt ramowej ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej:

Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się co następuje:

Art. I, punkt 1 a) podniesienie stawek podatków bezpośrednich;

b) przyspieszenie terminów płatności i uproszczenie postępowania w podatku majątkowym, oraz zabezpieczenie skarbowi zapłaty tegoż podatku w gotówce, bądź w markach polskich, bądź w walutach obcych;

c) przyspieszenie terminu płatności podatku od kapitałów i rent.

d) przyśpieszenie terminu płatności należytości prawnych w b. zaborze austrjackim;

e) niezaliczanie na podatek przemysłowy dopłat uiszczonych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych.

Punkt 2. Wprowadzenie zmiany stawek celnych stosownie do konjunktur gospodarczych.

3. Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej.

4. a) przekazywanie samorządom niektórych zadań i czynności, sprawowanych dotąd przez organa państwowe, z wyjątkiem szkolnictwa i oświaty, po zapewnieniu samorządom odpowiednich własnych źródeł dochodowych;

b) ustanowienie obowiązku pokrywania przez samorządy wydatków z wpływów drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe.

5. Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów franków złotych pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje, niepołączone jednak z wydzierżawieniem monopoli i kopalni państwowych.

6. Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych do łącznej wysokości 100 miljonów franków złotych z wyjątkiem państwowych zakładów naftowych w Drohobyczu, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i salin.

7. Dokonywanie bez naruszenia jednak wypływających z obowiązującego prawodawstwa cywilnego praw osób trzecich, zmian w statutach, instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmiany ustaw i statutów, względnie nadawania statutów instytucjom finansowo - państwowym, przedsiębiorstwom państwowym, oraz instytucjom przez państwo dotowanym, oraz tym, w których państwo posiada udział, a to w następujących kierunkach:

a) scentralizowania ich działalności;

b) reorganizacji, mającej na celu osiągnięcia w ich gospodarce najdalej idących oszczędności;

c) zapewnienia lokaty środków tych istytucji w papierach państwowych;

d) reorganizacji względnie łączenia.

8. Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometaliźmie złotym, a w szczególności polskiej jednostki monetarnej (ustawa z dnia 26 września 1922 r. Dz. U. Nr. 83, poz. 740) oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniania od zobowiązań.

9. Ustalenie relacji marki polskiej do nowej jednostki monetarnej.

10. Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych, oraz ustalenie sposobu i terminu ich spłaty.

11. a) ustalenie warunków likwidacji polskiej krajowej kasy pożyczkowej;

b) powołanie do życia banku emisyjnego na mocy specjalnego statutu jako banku akcyjnego z udziałem państwa, podlegającego nadzorowi państwa z zapewnieniem państwu wpływu na mianowanie jego kierowników, udzielenie bankowi emisyjnemu uprawnień do emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym i pokrytych conajmniej w jednej czwartej do jednej trzeciej części złotem lub zapasem dewiz, lub walut niepodlegających znacznym wahaniom kursowym, nadanie dokumentom tego banku charakteru aktów publicznych oraz przekazanie mu w drodze aljenacji majątku państwowego znajdującego się w posiadaniu P.K.K.P. jak również majątku skarbu, narodowego, tudzież zawarcie z bankiem emi-

---

# WALKA O MILJONY.

422.

Zresztą ani chirurg, ani przedstawiciele władz cywilnych badać go nie mieli prawa.

Stanisław Dumay, odzyskawszy przytomność, przypomniał sobie o wszystkiem, co zaszło. Rozmyślał, badał i przekonał się nareszcie, że wpadł w zastawione na siebie sidła.

Gestem zażądał, by mu podano walizę, w której miał pieniądze.

Podano mu znalezioną przy nim na wybrzeżu, w której poznał należącą do swego towarzysza.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, owa zamiana nie była wynikiem błędu.

Misticot chciał pytać. Nakazano mu milczenie.

Wskazał, że chce pisać.

Wydany zakaz na to nie pozwalał.

Wokoło niego mówiono tylko po angielsku. Chirurg jedynie znał język francuski i mógł w nim poprowadzić rozmowę.

Łatwo pojmiemy, że biedny chłopiec, skazany na bezwzględne milczenie, dręczył się strasznie, stawiając sobie mnóstwo pytań nierozwiązalnych.

Co się działo w zamku de Malnoue podczas jego choroby?

Co robią Desvignes, Wiljam Scott i Trilby? Co się dzieje z siostrą Marją i panną Verriere, tak strasznem zagrożoną nieszczęściem?

Co one myślą o nim? Czy nie biorą jego milczenia za zdradę?

Jak on się wydobędzie z położenia, w jakiem się znajdował?

Wreszcie chirurg osądził, że chory, a raczej rekonwalescent może być badanym.

Powiadomił o tem urzędnika, mającego śledztwo prowadzić, ofiarując się być tłumaczem w tej sprawie, co z wdzięcznością przyjętem zostało.

Na pierwsze zadane sobie pytanie Misticot odpowiedział, iż, potrzebując udać się do Plymouth, skorzystał z towarzystwa jakiegoś podróżnego, z którym się w drodze zapoznał.

— W jakim celu przybyłeś do Plymouth? — pytał go urzędnik.

— W celu widzenia się z panem Petersonem.

— Znasz go więc?

— Nie, ale potrzebowałem właśnie z nim zapoznać się.

— Jakiż interes miałeś do niego? Tłumacz się jasno!

Chłopiec, nie mając potrzeby zachowywania tajemnicy, opowiedział w krótkości cel swojej podróży, a zarazem i objaśnienia, jakie pragnął otrzymać od pana Peterson.

Chodziło o zdemaskowanie występnego człowieka, zbrodniarza, być może, który przywłaszczył sobie cudze nazwisko, jakiego nosić nie miał prawa, nazwisko Arnolda Desvignes.

Jasność opowiadania młodego chłopca utrwaliła wiarę w urzędniku, który go badał. Widocznie nie był on przemytnikiem ani-też żadną osobistością podejrzaną.

Nie było zatem powodu zatrzymywania go dłużej — i urzędnik oświadczył Misticot'owi, że zostanie wypuszczonym na wolność.

— Mogę teraz napisać do Francji? — zapytał chirurga.

— Bezwątpienia.

— Uczynię to po zobaczeniu się z panem Petersonem. Mógłżebym dziś się z nim widzieć?

— Dziś... nie! Pora już nazbyt spóźniona; zresztą, potrzebujesz spoczynku. Obiecuję ci jednak pójść jutro do pana Peterson, którego znam osobiście, i przyprowadzę go tu do ciebie, ponieważ nie pozwalam ci jeszcze podnosić się z łóżka.

Uspokojony tą obietnicą, Misticot noc przespał dobrze.

Nazajutrz — około jedenastej — wszedł do niego chirurg w towarzystwie dżentelmena, w sędziwym już wieku, o nader łagodnej powierzchowności.

— Pan Jerzy Peterson — rzekł lekarz — starszy z dwuch braci, a przebywający obecnie w Plymouth, raczył tu przyjść do ciebie, me dziecię!

Jerzy Peterson mówił po francusku.

— Cóż chciałeś się dowiedzieć, mój chłopcze — zapytał — o panu Arnoldzie Desvignes, który był u nas inżynierem?

— Przedewszystkiem, czy ów pan Arnold Desvignes pochodził z Blevel — odparł Misticot.

— Tak, niezawodnie.

— Służył w wojsku?

— Przez rok jeden.

— Chciałbym panu przedstawić — rzekł chłopiec — fotografję osobistości, o której mówimy, nieszczęściem jednak ta fotografja ukradzioną mi została wraz z walizą.

Peterson, otworzywszy konotatnik, dobył zeń kartę, którą przedstawił Misticot'owi.

— Nie jestże ten portret podobny do tamtego? — zapytał.

— Ach! ten sam, panie... ten sam! — wołał mały sprzedawca medalików.

— Został mi on ofiarowany przez inżyniera Arnolda Desvignes, pracującego w naszych przemysłowych zakładach. Oto jego dedykacja na odwrotnej stronie — rzekł Peterson. — Ów, który przywłaszczył sobie jego nazwisko, a nie jest podobnym do tego portretu, to prosty oszust bądź pewnym. Wskażą ci na to jeszcze inne dowody.

— Inne dowody? — powtórzył chłopiec.

d. c. n.

[illegible] umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa, który nie może skorzystać z kredytów w banku emisyjnym na pokrycie bieżących potrzeb administracyjnych.

12. Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

13. Ustalenie jednolitych przepisów ustawowych dla całego obszaru Rzeczypospolitej, odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej przez zmianę przepisów w dotychczas obowiązujących ustawach.

Art. II. Wykonanie postanowień art. I będzie przeprowadzone do dnia 30 czerwca 1924 r. drogą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie uchwał rady ministrów. Równocześnie z wydaniem rozporządzeń na podstawie i w granicach niniejszej ustawy, tracą moc obowiązującą przepisy dotychczas obowiązujących ustaw sprzecznych z temi rozporządzeniami.

Art. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Art. IV. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. (PAT).

# Przecież to takie proste...

## (Feljetonik.)

— Ach, jak to dobrze, że cię spotykam. Chcę zapłacić podatki ze swego interesu i nie wiem, jak się do tego zabrać... Jakaś waloryzacja... klasyfikacja... zwarjować wprost można. Czy nie wiesz przypadkiem, jak to się oblicza?

— Ależ to bardzo łatwo! Wyszukujesz na mapie miejscowość, w której mieszkasz, a następnie ze spisu statystycznego min. skarbu informujesz się, do jakiej kategorji miejscowość ta należy. Następnie zdobywasz odpowiednie „obwieszczenie“ miejscowego urzędu skarbowego i tam w klasyfikacji różnych wyzwolonych, szlachetnych i podłych zawodów odnajdujesz swoje punkty. Cyfry tam znajdujące się, służyć będą jako mnożna do dalszego wyliczenia.

Następnie zwrócisz się do Warszawy, bo na prowincji nie mają, i sprowadzisz sobie „Monitora“...

— „Monitor“, powiadasz? To coś w rodzaju korepetytora?

— Ależ nie, pismo! Organ urzędowy, w którym minister skarbu co dzień będzie ogłaszał wartość franka i ten kurs obowiązuje przez trzy dni. Uważasz: trzy dni, więc żebyś się nie pomylił i nie wziął starego kursu...

Ten „kurs“ pomnożysz przez tę mnożną, com ci przedtem mówił... no tę z „urzędu skarbowego“... i do iloczynu dodasz pięć procent dziennie za spóźnienie.

— Bój się Boga, człowieku! przecież to liczby wielorakie... procenty... reguła trzech... przecież to już pozapominałem...

Furda! przypomnisz sobie. To nie takie trudne.

— A proszę ciebie, tam się dodaje jakieś punkty za żonę i dzieci..

— Ależ nie! To przy obliczaniu pensji urzędników etatowych.

— A za cenzus naukowy, też nic?

— Naturalnie! To tylko dla kontraktowych pracowników potrzebne.

O la Boga, la Boga!... Lecz dalej?

— Kiedy już to obliczysz (tylko się nie pomyl, bo ci potem karę doliczą) to z tem wszystkiem udasz się ponownie do „urzędu skarbowego“ i poprosisz o „deklarację“. Wypełnisz ją. Tylko ta trzecia rubryka, to niepotrzebna, to tylko tak sobie dla ścisłości... No i z tą deklaracją pójdziesz do kasy. Tam postoisz ze trzy dni w ogonku za numerem, w który się zaopatrzysz u woźnego w sąsiednim budynku.

Jak cię wpuszczą do kasy, to idź najprzód na lewo do okienka, to ci tam postawią na deklaracji numer. A potem pójdziesz do drugiego pokoju na prawo, tam ci przyłożą pieczątkę. A następnie już możesz zapłacić.

— A kwity dają, czy tak jak w telegrafie?

— Dają, dają! Ale musisz napisać w deklaracji, czy przyjdziesz sam, czy upoważniasz kogo do odebrania... bo to dopiero następnego dnia wydają...

— Dobrze, mój drogi. Dziękuję ci serdecznie, żeś mnie objaśnił... będę próbował... chociaż nie wiem, czy mi się uda... Ale, powiedz mi też, czy to wszędzie takie prawa u nas obowiązują?

— Naturalnie! Tylko, że „Opieka społeczna“ ma trochę z tem więcej roboty...

— No, jakto?

— Ano, widzisz... to zrozumiałe... niejeden przy tem obliczaniu zaległe się... przecież to chodzi o miljony... miljardy nieraz... to jak zacznie myśleć, a liczyć, to mu tam z natężenia obrączki na klepkach sfolgują i trzeba go potem do Tworek... bo się zmarnuje chłopisko....

— A do Kulparkowa nie przyjmują? Bo wiesz... w razie czego... to...

— Wykluczone! Kulparków zarezerwowany jest tylko dla dyrektorów i referentów ministerjum skarbu. Cóż chcesz? nic dziwnego... należy im się pewien przywilej, jako twórcom systemu fiskalnego...

— Prawda, prawda... słusznie... No, żegnam cię już mój drogi... śpieszę do domu obliczać...

— Do widzenia, do widzenia; A nie zapomnij wziąć z sobą paszportu i świadectwa szczepienia ospy!

— A to na co?! Paszport?!

— No, tak! Przecież musisz czemś udowodnić, że to się od ciebie należy, a nie od twojego konkurenta!

— No, dobrze! Ale ospa, po co?

— Po co? Bo jeśli nie szczepiony dotychczas, to zapłacisz karę.

— Wiesz co? że ta waloryzacja, to gorsza od ospy, — ale to minie pewnie kiedyś? prawda?

— E, uprzedzasz się, to tylko tak w początku ci się zdaje, a potem pójdzie, jak z płatka. Trzeba tylko rozróżnić franki złote od szwajcarskich i od złotych polskich, a przecież to takie proste...

Les.

# Wieści ważne.

Rzym, 4-I (PAT).

Mrozy i opady śnieżne trwają w dalszym ciągu. Około Varese zamarzło kilka jezior. We Florencji spadł znowu śnieg.

Waszyngton, 4-I (PAT).

W miejscowości Peoria, w stanie Illinois, straszliwy wybuch i powstały wskutek tego pożar spowodował liczne ofiary w ludziach. Dotychczas do szpitali przewieziono około 80 rannych. Liczby zabitych jeszcze nie ustalono.

Paryż, 4-I (PAT).

Szczątki sterowca Dixmuiden wyłowiono na południe od San Marco. W pobliżu znaleziono również zwłoki dwóch członków załogi sterowca.

Düsseldorf, 4-I (PAT).

Z obszarów okupowanych zostało wycofanych siedem pułków piechoty. Wycofanie wojska odbywać się będzie według wskazówek generała Degoutta.

Londyn, 4-I (PAT).

Reuter donosi z Doliny Królów w Egipcie, że po otwarciu dalszej komory grobowca Tutankhameua znaleziono olbrzymi sarkofag, prześlicznej roboty.

Nowy Jork, 4-I (PAT).

Pisma donoszą, że budynek redakcji „Freie Presse“ w Teksas, opadnięty został przez grupę z 16-tu bandytów uzbrojonych, którzy ciężko pobili naczelnego redaktora i jego zastępcę, poczem uprowadzili ich ze sobą, a budynek redakcyjny, drukarnię i maszyny zdemolowali. Przyczyna napadu nieznana.

Rzym, 4-I (PAT).

Od wtorku wzdłuż wybrzeża morza adrjatyckiego dają się odczuć trzęsienia ziemi. W wielu miastach utworzyły się rozpadliny. Wśród ludności zapanowała panika.

Paryż, 4-I (PAT).

Prezes ministrów Poincare ostatecznie zaakceptował tekst odpowiedzi francuskiej na memorjał niemiecki z dnia 24 grudnia 1923 r. Memorjał będzie w ciągu dnia dzisiejszego przesłany ambasadorowi francuskiemu w Brukseli, który go przedstawi rządowi belgijskiemu.

Rzym, 4-I (PAT).

Medjolański dziennik „Ambrosino“ donosi z Londynu, że rząd belgijski wystosował wczoraj do Sofji ultimatum, w którem żąda niedopuszczenia do powrotu króla Ferdynanda i protestuje przeciwko potajemnemu wzmacnianiu armji bułgarskiej oraz przeciw zarządzeniom bułgarskim przeciw portom nad morzem Egejskiem.

— „Rzeczpospolita“ donosi, że decyzja p. Zamojskiego w sprawie ewentualnego objęcia przez niego teki ministerjum spraw zagranicznych należy oczekiwać przed niedzielą.

— W ministerjum przemysłu i handlu czynione są przygotowania do przyjęcia ministerjum poczt i telegrafów.

Utworzoną ma zostać generalna dyrekcja poczt i telegrafów. Generalnym dyrektorem będzie osobistość w randze wiceministra.

— Frank waloryzacyjny złoty na dzień 6 go b. m. ustalono na 1,390.000 mk.

— Zarząd zrzeszenia lekarzy kasy chorych w Warszawie uchwalił wszcząć strajk lekarzy, dentystów, z zachowaniem jedynie dyżuru dla doraźnej i niezbędnej pomocy.

— W związku z dorocznemi awansami wojskowymi zwołaną została w Warszawie specjalna komisja, mająca ustalić awans oficerów, których przełożeni uznają, że stopnie, uzyskane przez nich przy weryfikacji, są niskie, nieodpowiadające uzdolnieniom i kwalifikacjom danych oficerów. Na przewodniczącego tej komisji powołany został generał Olszewski.

## Anglja uzna sowiety (?).

Londyn, 5-I (AW).

„Daily Herald“ donosi, że na wypadek utworzenia rządu robotniczego zostanie niezwłocznie do Moskwy wysłana nota z zawiadomieniem o uznaniu sowietów de jure. Równocześnie rząd sowiecki zostanie wezwany do rozpoczęcia rokowań o wzajemnych zobowiązaniach finansowych. Mieszana komisja angielsko-sowiecka zbada te żądania i przedstawi je do zatwierdzenia rządowi.

## Rząd niemiecki ustępliwszy...

Londyn, 5-I (AW).

„Times“ pisze, że pod naciskiem ludności nadreńskiej rząd niemiecki ukazuje się coraz bardziej skłonny do zawarcia odrębnej umowy z Francją. Nadrenja ratuje się w ten sposób od separatyzmu. Przywrócenie równowagi w Europie w gruncie rzeczy umożliwiłoby nową przyjaźń francusko angielską. Należy zwalczać wszelkie czynniki, nieprzychylne dla Francji i Anglji.

## Spadek funta.

Londyn, 5-I (AW).

Na giełdzie londyńskiej trwa od wczoraj ustawiczny spadek funta. Jestto największy spadek notowany od 2 lat. Koła finansowe tłumaczą go wypływem kapitału angielskiego do Ameryki w obawie zmian, które wywoła stronnictwo robotnicze.

## Ważne zaprzeczenie.

Paryż, 5-I (AW).

Ponieważ prasa doniosła o rokowaniach sowietów ze specjalną delegacją francuską, która miała przygotować szczegółowy projekt traktatu, oficjalny komunikat wyjaśnia, że rządowi francuskiemu nic nie jest wiadomo o tych rokowaniach.

## Ferje sejmowe.

Warszawa, 5-I (AW).

Konwent senjorów postanowił: W piątek 4 stycznia sejm głosuje w drugiem czytaniu nad ustawą o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w przedmiocie naprawy skarbu państwa. Posłowie przemawiać mają krótko.

W sobotę dnia 5 stycznia o godzinie 12 w południe sejm załatwić ma rzeczoną ustawę ostatecznie w trzeciem czytaniu.

Potem sejm zbierze się dopiero 28 stycznia, o ile rząd nie zażąda, ażeby zebrał się wcześniej. Z przerwy tej ma rząd skorzystać, celem wprowadzenia w czyn otrzymanych nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Na porządku dziennym w piątek i w sobotę jest dodatkowe prowizorjum budżetowe na czwarty kwartał 1923 r., i prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1924 r.

Komisja budżetowa sejmu będzie od 21 stycznia obradowała dwa razy dziennie.

## Ruch na kolejach.

Warszawa, 5-I (AW).

Po dwudniowej przerwie w komunikacji kolejowej podjęto na głównych linjach ruch osobowy. Pociągi towarowe, które kursować będą w ograniczonej liczbie, przyjmować będą tylko transporty żywnościowe.

# ZE ŚLĄSKA.

**Waluciarze w zasadzce.** Kilku krakowskich handlarzy walutowych, sądząc, że w noc Sylwestra policja będzie mniej czujną, wybrało się do Katowic z pokaźną paczką dolarów, aby je tutaj spieniężyć. Na dworcu jednakże zaopiekowały się waluciarzami organa kontrolne. Rewizja dała oczekiwany rezultat, gdyż w posiadaniu handlarzy znaleziono przeszło tysiąc dolarów i wielki zapas franków szwajcarskich.

**Napad rabunkowy.** Uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli wieczorem na ulicy w Katowicach na pewnego kupca, któremu zrabowali 650 miljonów mk. gotówki i kilka zwojów sukna.

**Zgon starosty.** Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Nowy Rok pierwszy starosta powiatu lublinieckiego, Kazimierz Niegolewski, w wieku 54 lat. Zmarły urodził się w Niegolewie wojew. poznańskiem i pochodził ze znanej rodziny. Pradziad jego były ordynansem Napoleona w randze pułkownika i odznaczył się w ataku pod Somo-Sierrą.

**Nieszczęście kolejowe.** Wskutek źle funkcjonującej zwrotnicy wykolejł się pod Mizerowem pociąg osobowy. Maszyna z nasypu spadła do obok płynącej rzeki Kłodnicy, wóz bagażowy zawisł na nasypie, a drugi wagon się przewrócił. Na szczęście nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

**Bezczelny napad rabunkowy.** W jednym z ostatnich wieczorów wtargnęło do składu kupca Łomży w Rybniku dwuch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali wielki zapas różnych towarów. Policja odnalazła część towaru u niejakiego Kubika w Kamieniu i poszukuje obecnie jego wspólników.

## Z kraju.

**Wielka afera cukrowa w Warszawie.** Rozpoczęta rewizja banku cukrownictwa w Warszawie trwała dziś w dalszym ciągu. Wyniki dotychczasowe przynoszą ogromną kompromitację w pierwszym rzędzie banku cukrownictwa, któremu władze zasekwestrowały wprost nieprawdopodobnie wielkie zapasy cukru. Niezależnie od tego u kilku paskarzy również skonfiskowano kilkaset worków cukru.

Rewizje przeprowadzane na skutek wszczętych dochodzeń przeciw bankowi cukrownictwa rozszerzono i na hurtowników cukrowych, jako podejrzanych o uprawianie lichwy i magazynowanie towarów.

**Wielki proces komunistyczny.** Dnia 15-go stycznia rozpocznie się w sądzie okręgowym w Wilnie rozprawa przeciwko osobom oskarżonym o udział w akcji komunistycznej i o działalność na szkodę państwa.

Wezwano 120 świadków; oskarżonych bronić będzie 22 adwokatów. Rozprawa potrwa prawdopodobnie tydzień.

**Burza w woj. wileńskim.** „Dziennik Wileński“ pisze: „Ostatnia burza, która szalała na terenie województwa wileńskiego i no-ogródzkiego, wyrządziła poważne spustoszenia w komunikacji telefonicznej i telegraficznej, zwłaszcza w województwie nowogródzkiem.

Ogółem burza złamała lub przewróciła przeszło 500 słupów telegraficznych. Burza była w niektórych miejscowościach tak silna, że słupy złamała, nie — jak zwykle — przy ziemi, lecz w połowie słupa.

Państwo poniosło straty miljardowe. Nowogródek przez 9 dni był odcięty od komunikacji telegraficzno-telefonicznej“.

**Połów fałszywych dolarów** w Łodzi. Z powodu znacznej podaży walut obcych w obrotach prywatnych nastąpiła w Łodzi znaczna depresja kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy dolarów do zaofiarowania ich p. k. k. p.

W czasie skupu dolarów funkcjonarjusze p. k. k. p. zakwestjonowali znaczną ilość fałszywych banknotów 20-dolarowych. Ogółem skonfiskowano 80 sztuk fałszywych banknotów 20-dolarowych, podrobionych tak dobrze, że laik nie zdoła ich odróżnić od prawdziwych.

Falsyfikaty składają się z dwu odrębnych części, między któremi specjalnie ułożone są nitki jedwabiu charakteryzujące banknoty prawdziwe.

Najłatwiej rozpoznać fałszywe banknoty po zamoczeniu ich w gorącej wodzie, gdyż rozpadają się na dwie części.

Wobec wykrycia tych falsyfikatów wśród czarnej giełdy powstała panika.

**Krwawa walka z bandytą.** Aleja 1 Maja w Łodzi była widownią krwawej rozprawy między bandytą a organami bezpieczeństwa.

Posterunkowy obchodowy zauważył w bramie domu Nr. 5 Alei 1 Maja podejrzanego osobnika, który na żądanie wylegitymowania się począł uciekać, ostrzeliwując się ścigającemu go posterunkowemu.

Zaalarmowany strzałami pobiegł z pomocą posterunkowemu przechodzący ulicą chorąży 4 baonu sanitarnego Bronisław Szarocki, który dogoniwszy bandytę, ciął go szablą przez głowę, upadając równocześnie na ziemię.

Korzystając z ośliznięcia się chorążego Szarockiego bandyta sztyletem zadał leżącemu dwie ciężkie rany w plecy.

Biegnący z pomocą przechodnie na widok strzelającego i grożącego sztyletem b a n d y t y pierzchnęli.

Bandyta odrzuciwszy rewolwer, którego powtórnie nie miał już czasu nabić, skierował się w stronę Alei Kościuszki, gdzie wpadł na przechodzący patrol 7 komisarjatu.

Po dłuższej walce ręcznej udało się niebezpiecznego bandytę obezwładnić i rozbroić.

Jak się okazało przytrzymanym jest znany i dawno poszukiwany przez urząd śledczy bandyta, mający na swojem sumieniu 6 napadów, nazwiskiem Józef Matczak, bez stałego miejsca zamieszkania.

**Proces „czarownicy“.** We Włocławku rozpatrywana była sensacyjna sprawa o czary. Zamieszkała na przedmieściu Włocławka Marjanna Dejowa stręczyła dziewczętom, a przeważnie służącym kawalerów.

Czyniła to w ten sposób, że te ostatnie składały u Dejowej części swej garderoby, jak np. staniki, halki, suknie, pończochy, koszule i t. p. Oprócz tego Dejowa wyrywała im z głowy całe pasma włosów, nieraz do 3 tysięcy sztuk i po tygodniu dziewczęta te miały otrzymywać od niej upatrzonych przez siebie kawalerów, jako mężów. — Oczekiwania te trwały nieraz kilka tygodni i bez rezultatu i w tym czasie czarownica wyłudzała od nich coraz to inne części garderoby: wyrywała znowu włosy.

Aż nareszcie jedna z naiwnych, która w ten sposób postradała całą garderobę udała się o pomoc do policji. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa znalazła się na wokandzie sądu i sędzia nie obawiając się czarów, skazał „czarownicę“ Dejową na trzy miesiące więzienia.

Spraw podobnych przeciwko tejże „czarownicy“ znajduje się jeszcze kilkanaście.

# NASZE SPRAWY.

## Gospodarka miejska w Sosnowcu.

Sosnowiec, 6 stycznia.

W momencie rozpoczęcia się roku nowego dobry gospodarz tworzy bilans z gospodarki roku ubiegłego, celem zorjentowania się w całokształcie swego majątku.

Taki rachunek ze stanu gospodarki za czas ubiegły należy do obowiązków przedewszystkiem tych organizacji, które rozporządzają dobrem publicznem. Warto też, aby ogół obywateli zaznajomił się z owocami pracy tych, których powołało do powiększenia dorobku wspólnego.

Te względy kierują nami w tym wypadku, gdy poruszamy sprawę gospodarki miejskiej w Sosnowcu.

Robimy to z tem większem zadowoleniem, że, mając okazję do zapoznania się ze stanem gospodarki w innych miastach, przekonaliśmy się, że Sosnowiec pod względem regulowania swych finansów i powiększania majątku może służyć na wzór dla innych samorządów.

Weszło w zwyczaj, w łonie zarządów miast w Polsce, że każdy z nich rozsyła do innych magistratów budżety swego miasta i to właśnie służy za materjał do porównania wyników gospodarowania poszczególnych samorządów miejskich.

Rzadko które miasto w Rzeczypospolitej poszczycić się może dokonaniem takich inwestycji. Przyczyna tego zjawiska tkwi w ciągłej dewaluacji marki i wobec tego w niemożności ustalenia budżetu.

Zarząd miasta w Sosnowcu, mimo tych fatalnych warunków, w ciągu ostatnich dwuch lat, a szczególnie w roku ubiegłym dokonał nielada sztuki na polu powiększenia majątku miejskiego.

W ciągu wspomnianego okresu miasto zakupiło 2 domy: jeden p. Szklarskiego na Pogoni i drugi Wilka w Sielcu, pozatem plac przy ul. Wspólnej i Żytniej. Jeszcze poważniejszym dorobkiem jest wybudowanie monumentalnego gmachu szkoły miejskiej przy ul. Wawel i szkoły przy ul. Żytniej, oraz domu dla nauczycieli przy tejże ulicy.

Czem jest w obecnych warunkach wybudowanie gmachu szkolnego dowodzi fakt, że przy poświęcaniu szkoły, przy ul. Żytniej delegat ministerjum oświecenia podkreślił z naciskiem, że jest to pierwszy gmach szkolny, wybudowany w Polsce niepodległej.

Wskutek niedawno zawartej umowy z elektrownią okręgową, miasto stało się właścicielem dziesiątej części akcji elektrowni, co obecnie przedstawia wartość około tryljona marek.

Przejdźmy obecnie do projektów zarządu miasta na rok bieżący i ewentualnie przyszły.

Przedewszystkiem zasługuje na uwagę sprawa budowy tramwajów. Roboty wstępne rozpoczęną się już w kwietniu. Żałować tylko należy, że w budżecie ministerjum kolei została skreślona pozycja na pokrycie kosztów wybudowania tunelu pod przejazdem katowickim. Będzie to wielką przeszkodą przy realizowaniu połączenia tramwajowego z Szopienicami.

W budżecie na rok bieżący przewidziana jest odpowiednia suma na przeprowadzenie kanalizacji. Przy okazji zaznaczyć należy, że magistala kanalizacji będzie przeprowadzona od walcowni Milowice do Radochy z odnogą na ul. Aleję. Odnoga ta będzie wykonana kosztem obywateli i drobnych przemysłowców, mających swe zakłady przy tej ulicy.

Dla uzupełnienia obrazu gospodarki miejskiej trzeba wspomnieć, że po zamianach posiadłości miejskich na parcele i teatr, wkrótce miasto prawdopodobnie uzyska drogą umów w pobliżu śródmieścia wielki plac na park miejski.

W ostatnich dniach zarząd miasta, stosując się do ogólnej ustawy o waloryzacji, powiększył odpowiednio podatki bieżące i zaległe. Kasa więc miejska jest dość zasobna.

Krótko mówiąc, mimo ciężkich warunków gospodarczych w całem państwie, Sosnowiec nie utonął w długach i deficytach.

Na zakończenie pozwalamy sobie wymienić nazwiska osób, stojących na czele miasta, które bez przesady ma im wiele do zawdzięczenia.

W zarządzie miasta poza prez. miasta inż. Michlem pracuje od lat kilku wicepr. Siluszek. Obok nich zajmują miejsce ławnicy pp.: ks. proboszcz szambelan Plenkiewicz, Jerzy Wolf, dr. Jan Baścik, dr. Pawełek i Józef Drzewiecki.

I radzie miejskiej należy się uznanie. Dając poparcie zarządowi miasta, nie przeszkadzając mu w jego zamierzeniach, mimo różnic partyjnych, rada położyła wobec miasta zasługi rzetelne.

# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 6 Niedziela | Dziś Obj. P. 3 Króll. Jutro Lucjana. Wsch. słońca 8.14 Zach. „ 3.50 |

**Z kina „Zacisza“** Dziś wyświetlana będzie II serja cieszącego się olbrzymiem powodzeniem obraz p. t. „Kto jest nr. 1?“

Zagadka nurtująca publiczność zmusza zarząd kina do wystawienia w najbliższych dniach serji 5-ej dla tego też radzimy wszystkim zobaczyć dziś serję 4-tą. Na wczorajszem przedstawieniu rozlegały się na widowni burze entuzjazmu i oznak zaciekawienia mniej cierpliwej publiczności.

**Osobiste.** Zastępca kierownika komisarjatu policji w Sosnowcu podkomisarz Leon Zieleniec przeniesiony został do szkoły na Piaskach na stanowisko jej komendanta.

**Z koła przyjaciół akademików.** Tymczasowy zarząd koła przyjaciół akademików w Sosnowcu prosi za naszem pośrednictwem wszystkich tych, którzy mają listy składek członkowskich aby złożyli je na ręce prokuratora p. Węgrzynowskiego.

**Podziękowania.** Koło opieki gimnazjum im. Staszica wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy raczyli wziąć udział w koncercie w dniu 16 grudnia roku zeszłego. Dochód brutto wynosił mk. 117.810.000, w tem naddatek od dyr. Żukowskiego mk. 4.800.000, wydatki wynosiły 1.500.000, czysty zysk marek 116.310.000.

— Z a r z ą d chrześcijańskiego tow. dobr. w Sosnowcu składa „Bóg zapłać“ firmie Karczewski, Nowaka i ska za ofiarowane dla instyt. sierocych 410 kg. pszennej mąki i worek soli wartości 180 miljon mk.

**Ważne dla bezrobotnych.** Ze względu na duże opady śnieżne i utrudnioną komunikację z p o w o d u z a s y p a n i a torów kolejowych i dróg, starostwo wydało polecenie magistratom i gminom dostarczania ludzi do oczyszczania zasypanych arterji.

Ze sposobności tej powinni skorzystać bezrobotni, zwłaszcza że kolej płaci b. dobrze.

**Pobożne intencje.** Tow. elektrotechniczne „Siemens“ wydało kalendarzyk kieszonkowy dla elektrotechników na rok 1924

W liczbie państw uwzględnionych łaskawie przez zacną firmę figuruje i Polska, sz... z 12,248 tysięcy ludności. Obok uwidoczniona Litwa, z największemi miastami... Wilno i Grodno.

Że ograniczenie Polski do rozmiarów... Saskiej Kępy leży w pobożnych życzeniach niemców, wiemy to już od czasu Beselera i nie dziwimy się wcale, ale czasby się zacząć liczyć z takim rynkiem zbytu dla „Simensa“, jakim jest Polska, i nie zrażać sobie niepotrzebnie klijenteli.

**Kontrola jatek.** Przy przeprowadzanej kontroli jatek mięsnych w Dąbrowie stwierdzono, iż niemal wszystkie pod względem hygieny pozostawiają wiele do życzenia.

Szczególną niechlujnością wyróżniają się jatki przy ul. Ulmana, to też wszystkich właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności.

Przy kontroli ujawniono także pobieranie wyższych cen za mięso i na winnych sporządzono protokuły.

**Cukier dla członków tow. właścicieli nieruchomości.** Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości zawiadamia swych członków, że od poniedziałku 7 stycznia do środy 9 stycznia wydaje w swym lokalu w Sosnowcu cukier od godz. 10 do 12 w poł. i od 3 do 5 popoł. W czwartek zaś i piątek w tych samych godzinach wydawany będzie cukier na Pogoni.

**Z życia TKO. „Swit“.** Sekcja sceniczna przy TKO. „Swit“ odegra w niedzielę dnia 6 stycznia 1924 roku o godzinie 7 i pół wieczorem w sali polskich związków zawodowych na Pogoni wyśmienitą komedję w 3-ch aktach p. t. „Panna mężatka“ przez J. Korzeniowskiego.

— Zarząd TKO. „Swit“ zawiadamia wszystkich członków sekcji chóralnej, iż w niedzielę dnia 6 stycznia o godz. 10 i pół w sali polskich związków zawod. na Pogoni odbędzie się lekcja śpiewu.

**Jasełka.** Dziś w niedzielę w domu wychowawczym dla sierot przy ul. Zygmunta nr. 7 będą odegrane „Jasełka“ przez dzieci tegoż zakładu.

**Akcje, dewizy, waluty** notowania codzienne (urzędowa giełda warszawska) wysyła i podaje telefonicznie po uprzedniem porozumieniu się przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, bankom, instytucjom Ajencja Telegraficzna Wschodnia, oddział Sosnowiec Kołłątaja 3, telefon 184. Prenumerata codziennych wiadomości ekonomicznych wyd. Ajencji Wschod. 3966 3

**Wszystko się waloryzuje.** Magistrat dąbrowski zwaloryzował ostatnio opłaty za ubój i oględziny mięsa w rzeźni miejskiej, waloryzując jednocześnie i tenutę dzierżawną.

To samo zastosowano do opłat, pobieranych za karty wstępu do rzeźni, które wynoszą 25 złotych, za trzy miesiące dla kupców obcych, i 10 złotych dla miejscowych.

**Przeniesienie komisarjatu.** Trzeci komisarjat policyjny, mieszczący się w domu „Piasta“, przy ul. Małachowskiego w Będzinie, został przeniesiony do gmachu komendy powiatowej przy tejże ulicy.

**Bluźnierstwo.** Policja sosnowiecka spisała doniesienie na Henryka Hamydkiewicza, zam. przy ul. Dekierta 22, za bluźnierstwo przeciw Bogu. Sprawę skierowano do podpr. 7 rewiru.

**Kwiaty z cmentarza.** Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności niejaką Marję Drygalską z Pogoni za zabranie kwiatów z cmentarza.

**Kradzież maszyny do pisania.** Onegdaj z biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy, przy ulicy Piłsudskiego, skradziono maszynę do pisania wartości około pół miljarda mk.

Kradzieży dokonano w godz. popołudniowych za pomocą odrzwi wytrychem. Złodziej ulotnił się bez śladu.

**O zwalnianie zbrodniarzy.** Co pewien czas słyszy się, iż skutkiem przepełnienia aresztu i więzień, władze sądowe puszczają na wolność nawet większych przestępców, względem których zastosowano w pierwszej chwili ten środek zapobiegawczy.

O s t a t n i o duże poruszenie, zwłaszcza między fukcjonarjuszami policji, wywołało zwolnienie z więzienia opryszka, oskarżonego o udział w zamordowaniu przodownika policji Gajka.

Podobnych wypadków było już w Zagłębiu kilka i zdaje się iż władze wyższe nie powinny tolerować podobnych faktów każdy bowiem z wypuszczonych z więzienia do chwili rozprawy sądowej, nic innego nie będzie robił, jak tylko kradł lub zabijał, w najlepszym zaś razie rozpocznie grasować w innej miejscowości.

Radykalne tępienie morderców odbywa się rownież dość łagodnie.

Gdy świeżo rozplakatowanie ogłoszenia wieszczą, iż pod sąd doraźny idzie się nawet za należenie do szajki bandyckie, u nas morderca, który w zwierzęcy sposób zamordował małoletniego chłopca z niewiadomej przyczyny uniknął sądu doraźnego.

Czyż w tych warunkach można się dziwić, że złodziejstwa i napady bandyckie przybierają tak wielkie rozmiary.

**Choroby zakaźne w powiecie.** W powiecie będzińskim zanotowano następujące choroby zakaźne za czas od 23 grudnia do 29 grudnia ub. r.

W Sosnowcu — 3 wypadki duru brzusznego, 2 płonicy, 2 błonicy i 2 gruźlicy.

W Dąbrowie — 2 wypadki błonicy, 2 zapalenia opon mózgowych, 2 odry, 4 gruźlicy.

W Zawierciu — 1 wypadek duru brzusznego, 2 płonicy, 1 błonicy i 1 gruźlicy.

Odkażono w tym okresie czasu 14 mieszkań.

**Ceny tytoniu w przyszłym tygodniu.** Na przyszły tydzień od poniedziałku, kurs franka złotego dla wyrobów tytoniowych, wynosić będzie, jak to ogłoszono wczoraj, 1 280.000 marek. Według tego zatem, od poniedziałku przeliczać należy ceny tytoniu i papierosów.

Niektórzy trafikanci, nie mając jasnego pojęcia, co to jest frank złoty wogóle, wykalkulowali sobie, że od poniedziałku będą pobierać ceny za tytoń według piątkowego kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej, który wynosił wczoraj 1.386 000.

Łatwo sobie wyobrazić zamieszanie i awantury, jakieby powstać mogły. By temu zapobiedz, podkreślamy raz jeszcze, że **podstawą obliczeń tytoniowych jest frank złoty, którego kurs ogłaszany jest co piątek**, ale który nie jest frankiem szwajcarskim.

**Wezwanie do Dowborczyków.** W 1918 roku, podczas rozformowania 1-go polskiego korpusu, sztandar 3-go pułku strzelców, ażeby nie dostał się w ręce niemców, został pocięty na kilkadziesiąt części i rozdany najbardziej zasłużonym oficerom i szeregowym tego pułku. Po nastaniu sprzyjających okoliczności, sztandar ten miał być ponownie zcalony i przekazany muzeum wojskowemu. Obecnie sprawą tą zajmuje się grono oficerów b. 3 pułku strzelców korpusu jen. Dowbora-Muśnickiego z b. dowódcą pułku, obecnie jenerałem Hajdukiewiczem na czele.

Wszyscy Dowborczycy, posiadający części tego sztandaru winni je bezzwłocznie przesłać pod adresem:

Warszawa, ul. Hoża nr. 62 m. 18, porucznik-rez. Witold Batkis; pod tym też adresem należy kierować wszelką dotyczącą tej sprawy korespondencję.

**Podziękowanie Japonji.** Prezes komitetu „Dzieci polskie dzieciom Japonji“ otrzymał za pośrednictwem poselstwa japońskiego list ministra Japonji p. Sato, w którym tenże, głęboko wzruszony żywą sympatją, okazaną raz jeszcze przez dzieci szkół polskich, które chcąc przyjść z pomocą dzieciom japońskim, poszkodowanym przez katastrofę, zebrały wśród siebie 2.150 dolarów, wyraża wspomnianemu komitetowi w imieniu rządu japońskiego najgorętsze podziękowanie za wysoki ten dowód szlachetnych uczuć, które bezwątpienia wzbudzą podziw i wdzięczność całego ludu Japonji.

**Waloryzacja.** Od dn. 1-go stycznia została wprowadzona waloryzacja podatków, danin i opłat. W ten sposób skarb otrzymywać będzie pewne stałe, niezmniejszające się wartości od podatników.

W dziale podatków pośrednich zastosowana została prawie bez zmiany, jedynie z małą podwyżką, skala poprzednia przeliczona na franki złote.

Wpłacając podatek, należy sumę, wyrażoną we frankach, przemnożyć przez obowiązujący w dniu wpłaty kurs waloryzacyjny franka złotego, aby otrzymać sumę marek, które należy uiścić.

Kurs waloryzacyjny franka złotego każdy może b. łatwo ustalić, jest nim bowiem kurs franka złotego, ogłoszony w cedule giełdowej na dwa dni przedtem.

Zwracamy przytem uwagę zainteresowanych, że „Iskra“ podaje kursy giełdowe dopiero na drugi dzień, a więc kursem waloryzacyjnym w dn. np. 9 bm. będzie kurs franka złotego, ogłoszony w „Iskrze“ z dnia poprzedniego, tj. z dn. 8 bm.

**Na Modrzejowskiej.** — Co słychacz?

— Szedem pięćset.

— Uj, to pański zygarek stanął w południe.

— Tera już jest osem.

— Ny, ny. Widacz gorączka pod wieczór sze podnoszy. Ja na to nie dochtor.

Może kto inny.

**Kradzież złotego pierścionka.** Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się wczoraj p. Felicja Kopczyńska, zam. przy ul. Dęblińskiej 1, z doniesieniem, że w czasie sprzątania w mieszkaniu położyła pierścionek złoty z brylantem do pudełka. Po pewnym czasie, gdy zajrzała do pudełka, pierścionka już nie było. Wysokość straty wynosi 1 miljard mk. Poszkodowana nie podejrzewa nikogo o popełnienie kradzieży.

**Z sądu.** Wczoraj sąd okręg. w Sosnowcu rozpatrywał między innemi sprawę Franciszka (syna) i Franciszka (ojca) Baciów z Żychcic, oskarżonych o przywłaszczenie sobie słupa telegraficznego, przewróconego przez wiatr. Okazało się, że Bacia (ojciec) usunął słup, leżący na drodze, gdyż przeszkadzał on przejeżdżającym wozom. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

**Smiertelny wypadek.** Maszynista, Antoni Morian, prowadząc pociąg z piaskiem na kopalnię Paryż, spostrzegł na zakręcie pociąg, idący naprzeciw.

Ponieważ przestrzeń, dzieląca obydwa pociągi, była mała i Morton sądził, iż musi nastąpić zderzenie, dał przeciw parę, sam zaś zeskoczył z parowozu.

Skutkiem gołoledzi Morton przy wyskakiwaniu pośliznął się i wpadł pod parowóz, ponosząc śmierć na miejscu. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Zwłoki przewieziono do trupiarni szpitala św. Barbary.

**Pożar.** W nocy z piątku na sobotę, o g. 12 m. 45 po północy wszczął się pożar w biurze kasy chorych w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17. Pożar powstał wskutek zapalenia się podłogi od węgla z pieca kaflowego. Ogień zauważyli w porę przechodnie i zaalarmowali straż ogniową, która ogień stłumiła w zarodku. Straty nieznaczne.

**Kradzieże.** Kronika policyjna zanotowała onegdaj następujące wypadki na wsi: Michalinie Ominik, służącej, nieznana kobieta skradła kosz z pierzem, garderobą i bielizną.

—W sklepie p. Wolskiego przy ul. Modrzejowskiej niejaki K. M. dopuścił się kradzieży butelki likieru wartości 9 miljonów mk.

— Spisano doniesienie na Aleksandra Czechowskiego za usiłowanie kradzieży żelaza z warsztatu Sosnowiec.

**Co kradną?** Z warsztatu blacharskiego Bernarda Pełki przy ul. Długiej 22 w Sosnowcu złodziej skradł 5 pralek, wartości 18 mil. mk.

— W fabryce Dietla w Sosnowcu jeden z robotników skradł smar, wartości 40 tys. mk.

— Piotrowi Paluchowi na Piaskach skradziono 5 kg. mąki, wartości 800 tys. mk.

— Na stacji w Sosnowcu Adamowi Kobzińskiemu skradziono portfel z 3 mil. mk.

— Janowi Grzance, Dąbrowa Sienkiewicza 3 skradziono 2 indyki, wartości 13 mil. mk.

— Marcinowi Stroiwąsowi w Strzemieszycach skradziono 2 gęsi i 2 indyki, wartości 60 mil. mk.

— Ignacemu Łakomskiemu w Strzemieszycach skradziono 4 kury i 1 koguta, wartości 25 mil. mk.

— Józkowi Cyglerowi w poczekalni urzędu gminnego w Strzemieszycach skradziono pakunek z bielizną, wartości 12 mil. mk.

**Kradzi że w mieście.** Zofji Gudowskiej w Dąbrowie, Królka 2 skradziono garderobę i obuwie, wartości 300 mil. mk.

— Janowi Zagórskiemu w Dąbrowie przy ul. 3 maja skradziono garderobę i bieliznę, wartości 110 mil. mk.

— Z mieszkania Jana Wacowskiego, Sosnowiec, Sienkiewicza 5 skradziono garderobę, wartości 270 miljonów mk.

— Józkowi Cebularzowi w Dąbrowie, Wesoła 17 skradziono w sklepie garderobę i artykuły pierwszej potrzeby, wartości 160 mil. mk.

— Wiktorji Drybkowej w Dąbrowie, skradziono prosiaka, wartości 5 mil. mk.

**Kradzieże na kolei.** Na st. w Sosnowcu złodzieje skradli w nocy z jednego wagonu 2 bele filców.

## Z urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Z chaosu stosunków, które panowały z początkiem ubiegłego roku w tutejszym urzędzie pocztowym na tle braku odpowiedniego pomieszczenia, niedostatecznego wyposażenia urzędu tego w potrzebny personel do wykonywania służby i przedewszystkiem brak dostatecznej kontroli, sprężystego i umiejętnego kierownictwa tego urzędu, wyłoniła się nareszcie przy nowym roku i dla sosnowiczan nadzieja nowego porządku, dającego nam pewność, że urząd ten, dzięki staraniom prasy, sfer handlowych i przemysłowych został tak zmodyfikowany, iż zdoła obsłużyć nasz wysoce rozwinięty przemysł i handel.

W stosunkach tut. urzędu zaszły zmiany na lepsze. A więc: zmiana lokalu na odpowiedni, stopniowe powiększenie personelu ulepszenie lokalnych stosunków służbowych i co najważniejsza zmiana kierownictwa, które objął człowiek energiczny i zapobiegliwy.

To wszystko uzyskaliśmy w drugiej połowie ubiegłego roku, Nowy rok przyniósł nam dalsze rozszerzenie i ulepszenie sposobu wykonywania służby w tut. urzędzie, gdyż z dniem 2 stycznia otwarto drugie okienko do na-

dawania pieniędzy w gotówce, oraz drugie okienko do nadawania listów poleconych.

Ulepszenia te zawdzięczamy usilnym staraniom kierownika tut. urzędu p. Feliksa Pietrasińskiego, który pod tym względem nie szczędzi zabiegów i pracy, które przedstawione w należytym świetle i poparte należytemi argumentami znalazły przychylne przyjęcie u władz.

Prasa, która od szeregu lat na swoich łamach rozpatrywała niekorzystne stosunki urzędu pocztowego oraz jego działalności, domagając się ciągłej zmiany na lepsze, grożąc nawet z tej przyczyny interpelacją w sejmie, może się obecnie poszczycić sukcesem, który ze szczególnym zadowoleniem podajemy do wiadomości naszych czytelników.

## Z teatru.

**Dziś po południu** bawić się będziemy figlami kapryśnej „Kiki“. Początek godz. 4.

**Dziś wieczorem** — afisz zapowiada aż dwie sztuki i to najlepsze ch doby obecnej literatów: Przybyszewskiego i Nicodemiego. Rozpocznie wieczór „Swit... dzień... noc...“, zakończy wieczór Przybyszewski swoim dramatem „Dla szczęścia“.

Zwraca się uwagę publiczności, że z chwilą uderzenia godz. 8-ej kurtyna będzie podniesiona, a to ze względu na ilość aktów, których przesunie się sześć. Koniec o godz. 11.30 wiecz.

**Poniedziałek — Dąbrowa** Przybyszewskiego: „Dla szczęścia“ — w wykonaniu artystów: p. p. Topolskiej, Mrowińskiej, Vorbrodta (grającego gościnnie— artysty sceny wileńskiej) i Tańskiego, który zarazem wyreżyserował tą sztukę. Początek, godzina 8-ma.

**Czwartek — Sosnowiec** — przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych. Abonament ważny-bezprocentowy.

**„Ten, którego biją po twarzy“** wkrótce wejdzie u nas na repertuar. Obecnie praca wre, celem należytego przygotowania tej świetnej sztuki Andrejewa. Będzie ona wystawiona wspaniale zarówno pod względem dekoracyjnym, jak i artystycznym. Trudne zadanie reżyserskie spoczywa w rękach Romana Tańskiego.

## Ofiary.

Wzamian powinszowań noworocznych złożyli bezpośrednio do kasy chrześc. tow. dobr. w Sosnowcu: Zakłady przem. włókienniczego C. G. Schon 75 miljonów, pracownicy tow. „Hr. Renard“ 39 mil. 195 tys. Wilhelm Schon 30 mil., Włodzimierz Schon 20 mil., personel kancelaryjny PKKP 14 mil., 671 tys. J. Bauerertz 10 mil., z listy ofiar p. A. Szeligowskiego 3 mil., 980 tys., Aniela i Kazimierz Wosińscy 3 mil., C. Truszkowscy 3 mil., Z. Lewartowski 2 mil., dyr. W. Jechalski, Fr. Podławski, W. Mrożek po 1 miljonie marek.

— Nr. 460 II i III oddział szkoły powszechnej w Dańdówce nauczycielka na biedne sieroty w Granicy składają 1.850 tys. mk.

— Bezimiennie na chorą żonę p. Ziemby mk. 5 miljonów.

— Ofiara na schronisko dla dzieci w Granicy. Zebrane na wieczorze sylwestrowym i złożone na ręce starosty A. Trzcińskiego mkp. 46.3ooooo

— Dla uczczenia pamięci kochanej bratowej ś. p. Eugenji Sztranc składają mk. 10 miljonów na polski czerwony krzyż Zdzisławowie Sztrancowie.

— Na sierociniec w Granicy, zamiast życzeń noworocznych, pracownicy elektrowni Huty Bankowej w Dąbrowie składają marek 3.700.000

# Wieści z województwa.

**Zabójstwo w wieczór sylwestrowy.** W wieczór sylwestrowy w restauracji „Victoria“ w Częstochowie, właściciel majątku Madalin, Kazimierz Górski w czasie sprzeczki z majorem częstochowskiej straży ogniowej, Józefem Żubrowskim dobył rewolweru i postrzelił Żubrowskiego w brzuch. W drodze do szpitala Żubrowski zmarł. Sprzeczka wynikła na tle dawnych tranzakcji handlowych Górskiego z Żurawskim. Zmarły pozostawił sześcioro dzieci. Wypadek ten głośnym echem odbił się w powiecie częstochowskim.

**Przyjęcie noworoczne.** W sali głównej zamku kieleckiego wojewoda Mieczysław Bilski przyjmował w dzień Nowego Roku w południe życzenia podwójne—noworoczne i jako solenizant w dzień swych imienin.

W imieniu licznie zebranych urzędników wicewojewoda dr. Kroebl w przemowie, składając staropolskie życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności, zaznaczył, że wojewoda przez krótki czas urzędowania swego w Kielcach zjednał sobie ogólną cześć głęboką i sympatję szczerą swem obejściem przyjacielskiem i jako wzór pracy gorliwej. Wręczoną przytem zostala do dyspozycji wojewody skromna suma złożona przez urzędników dla uczczenia jego imienin.

Wojewoda w przemowie, dziękując obecnym, wyraził życzenia, aby nadchodzący nowy rok, po ciężkim okresie ubiegłym, przyniósł ogólną ulgę i ziścił nadzieje upragnione dla dobra całej Rzeczypospolitej.

**„Chleb głodnym dzieciom“.** Z inicjatywy p. prezydentowej Wojciechowskiej, powstał w Warszawie centralny, ogólnokrajowy komitet pod hasłem: „Chleb głodnym dzieciom“, w celu przyjścia z pomocą ochronkom, schroniskom i sierocińcomdzieciję które skutkiem drożyzny znalazłycym, się nagle w rozpaczliwem położeniu.

Dla uczynienia tej akcji jaknajszerszą i najskuteczniejszą, tworzą się obecnie we wszystkich województwach osobne podkomitety wojewódzkie; te zaś organizują się oddziały powiatowe i miejskie. Większe bowiem miasta organizują je w osobne oddziały, a mniejsze będą włączone do powiatowych.

Każdy podkomitet wojewódzki ma przyznaną całkowitą autonomję.

Na czele kieleckiego komitetu wojewódzkiego stoją panie: hr: Augustowa Potocka i Ludwikowa Dembińska.

W Warszawie, już od 17.XII 1923 r. odbywają się zbiórki tygodniowe na „chleb głodnym dzieciom“.

W województwie kieleckim dopiero po Trzech Królach będzie urządzony taki „Tydzień Sierocy“...

Jak widzimy, akcja to czysto społeczna i dobroczynna, której władzę przyrzekły swą pomoc i poparcie.

Okrom podkomitetu wojewódzkiego, będzie też funkcjonował jego oddział na miasto Kielce, który już tworzą energiczne kielczanki.

Przewodniczącą tego oddziału miejskiego jest pani Teresa Kozarska.

Z funduszów uzyskiwanych przez zbiórkę, 80 proc. pozostanie dla zakładów w obrębie województwa kieleckiego, zaś 20 proc. przekaże się do centrali w Warszawie.

**Z prasy.** W redakcji „Gazety Kieleckiej“ nastąpią niebawem zmiany zasadnicze w kierunku i kierownictwie. Wydawnictwo nabył kielecki związek kupców polskich, z panami Kotowskim, Maryciński, Gabrysiewiczem i innymi, na czele, którzy będą wydawcami i akcjonarjuszami.

„Gazeta Kiel.“ prowadzona będzie w duchu narodowym.

Dotychczasowy redaktor p. E. Massalski ustępuje ze swego stanowiska.

**Hojna ofiara.** Leon Baczyński, wł. dóbr Pisary (gm. Czyżów, pow. opatowskiego), ofiarował: a) 100 miljonów mkp. na odnowienie starożytnej katedry w Sandomierzu; b) 100 metrów ziemniaków dla szkoły rzemieślniczej ks.ks. salezjanów w Zawichoście i c) 60 metrów żyta dla seminarjum duchownego w Sandomierzu.

Może ten szlachetny przykład zachęci innych, bogatych ziemian do ofiar na również niezbędne cele!!



# TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

## Zwrot w zapatrywaniach metr. Szeptyckiego.

Lwów 5 stycznia.

Ze Lwowa donoszą, że umiarkowane stanowisko metropolity Szeptyckiego w ostatnim konflikcie w łonie partji trudowej podziałał na t.zw. „niezawisłą grupę“ z pod znaku Petruszewycza bardzo deprymująco.

W kołach inteligencji ukraińskiej przeważa obecnie opinja, że przez swoją obecną powściągliwość w ostatnim kryzysie w ukraińskim komitecie narodowym metropolita ostatecznie zerwał stosunki z petruszewicowcami i w najbliższym czasie zabierze się ze zdrową częścią społeczeństwa ukraińskiego do realnej pracy w kraju.

Motywy zmiany orjentacji metropolity podobno przepisać należy wzrostowi bolszewickich tendencji wśród obozu ukraińskiej emigracji.

Wobec znanej chwiejności w zapatrywaniach metropolity Szeptyckiego, nie można jednak czynić sobie nadziei, aby to jego „nawrócenie“ na drogę jedynie rozsądną było stałem.

## Białorusini i Ukraińcy łączą się w sejmie przeciw Polsce!

Warszawa 5 stycznia.

Nową niespodzianką polityczna na terenie sejmowym, są konszachty między ukraińskim a białoskim klubem sejmowym.

Jak nas informują, między obydmowa klubami zawarty został pakt polityczny co do wspólnego występowania w sejmie, a dla ujednostajnienia taktyki politycznej na wszystkich ziemiach ruskich i białoruskich w Polsce zwołana być ma konferencja posłów obu klubów.

Jak dowiadujemy się, odbędzie się ona we Lwowie dnia 24 go lutego b. r., a wezmą w niej udział także przedstawiciele partji trudowej i radykalnej. I w tej nowej koalicji przeciw rządowi polskiemu maczał swe ręce dr. Petruszewycz, a doprowadził ją do skutku aż przez swych emisarjuszy w organizacjach amerykańskich. Ciche błogosławieństwo na to pobratymstwo wysłano też z Kowna.

## Jak się przedstawia liczba wychodźców żydowskich do Palestyny.

Warszawa, 5.I.

Jak się dowiadujemy z urzędu emigracyjnego liczba wychodźców żydowskich z Polski do Palestyny wynosi —według danych jerozolimskiego departamentu emigracyjnego — około 300 osób miesięcznie.

Liczba ta nie jest zupełnie dokładną, gdyż władze palestyńskie nie mogą często odróżnić wychodźców, pochodzących z Polski od rosyjskich. Władze te często przypisują wychodźtwu żydowskiemu z Polski ujemne zjawiska, których źródłem są wychodźcy z Rosji.

Skutkiem tego pomieszania pojęć jest stosowanie represji względem emigrantów z Polski z powodu mylnego wliczania ich w poczet wychodźców z Rosji.

Ostatnio wskutek starań konsulatu polskiego w Jerozolimie władze palestyńskie zaczęły ściśle odróżniać wychodźców polskich od [illegible]

## Wypędzanie żydów z Bawarji.

Wiedeń, 5 stycznia.

Władze bawarskie rozpoczęły na nowo masowe wydalanie żydów z granic z Bawarji. Wydalanie dotyczyło również i tych żydów, którzy posiadają obywatelstwo niemieckie.

W Norymberdze otrzymało szereg rodzin żydowskich, poddanych polskich, zamieszkałych od 20 lat w Bawarji, nakaz natychmiastowego, terminowo określonego opuszczenia kraju, równocześnie zagrożono im konfiskatą ich majątku. Żydzi ci odnieśli się do polskiego ministerjum spraw zagranicznych.

Kierownik ministerjum, p. Bertoni polecił telegraficznie posłowi polskiemu w Monachjum interwenjować w tej sprawie u rządu bawarskiego.

## Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 5 stycznia.

Ustawa o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu, została na dzisiejszem posiedzeniu sejmu uchwalona prawie jednogłośnie w 3-cim czytaniu.

Przyjęto również we wszystkich 3-ch czytaniach prowizorjum budżetowe za 4 kwartały 1923 r. i pierwszy kwartał 1924 roku.

Następnie sejm przyjął projekt ustawy o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego z dnia 14 lipca 1923 roku. (PAT.)

## Zgon posła ks. Lutosławskiego.

Warszawa, 5 stycznia.

Dziś, popołudniu nadeszła do sejmu wiadomość o śmierci posła ks. Lutosławskiego (z. l. n.), który zmarł o godz. 2 min. 30 popołudniu w Drozdowie.

Ks. Lutosławski, jak wiadomo, był chory na szkarlatynę.

## Wystąpienie Anglji.

Warszawa, 5 stycznia.

Agencja Reutera podaje do wiadomości, że rząd angielski zwrócił się do rządu polskiego i do rządów małej ententy, zapytując, do jakiego stopnia zobowiązania Polski, Jugosławji i Rumunji przyjęte przez te rządy w zamian za udzielone przez Francję tym państwom pożyczki, kolidują z prawem pierwszeństwa, przysługującego aljantom dla finansowych zobowiązań tych państw.

„Temps" podaje tę wiadomość, podkreśla przytem, że informacje, jakich lord Curzon zamierza zasięgnąć o warunkach pożyczki dla Polski, Rumunji i Jugosławji przedstawiają się na razie jako dyplomatyczna ankieta i, że sytuacja może się zmienić zanim jeszcze Baldwin ustąpi miejsca nowemu rządowi.

## Nowy sejm gdański.

Gdańsk, 5 stycznia.

Nowy sejm gdański zbierze się na pierwsze posiedzenie prawdopodobnie 10 stycznia.

Na przewodniczącego powołany zostanie najstarszy wiekiem poseł dr. Panecki (polak).

## I Litwa probuje po swojemu opłątać Polskę.

Warszawa, 5 stycznia.

W Berlinie otrzymano wiadomość z Rygi, jakoby istniał zamiar zwołania w najbliższym czasie do Rygi łotewsko-litewskiej konferencji polityczno-gospodarczej. — Zdaniem niemieckiej prasy konferencja ta oznacza pierwszy krok do zrealizowania litewskich planów, skierowanych przeciwko Polsce.

Na konferencji wspomnianej wznowioną ma być w pierwszym rzędzie sprawa unji gospodarczej między Litwą a Łotwą.

## „Białoruski komitet rewolucyjny".

Praga, 5 stycznia.

Przebywający w Pradze studenci białoruscy zorganizowali niedawno „białoruski komitet rewolucyjny". Przy pomocy komitetu rewolucyjnego prowadzą białorusini usilną agitację antypaństwową w grodzieńszczyźnie i w innych północno-wschodnich powiatach Polski.

Ze swej strony zorganizowały sowiety białoruską centralę rewolucyjną w Mińsku, skąd bezkarnie prowadzona jest usilna agitacja bolszewicko-separatystyczna na północno-wschodnich kresach polskich.

W grudniu ukonstytuował się w Pradze wspólny „komitet rewolucyjny" jako władza naczelna antypolskich agitacji sabotażowych.

Rzeczą charakterystyczną jest, że białorusko-ukraińskie organizacje zamierzają w najbliższych tygodniach odbyć pod okiem władz polskich legalną konferencję polityczną.

## Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Warszawa, 5 stycznia.

W związku z projektem ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej, zarządziło ministerjum skarbu, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń, za najemną pracę był w styczniu b.r. dokonany trybem dotychczas obowiązującym według skali, która wynosi przy najniższym dochodzie, podlegającym podatkowi, 0,3 proc. i wzrasta odpowied io do wzrostu uposażenia do 28.5 proc. —Skala ta ma zastosowanie również przy potrąceniu podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych w końcu grudnia 1923, a należnych za miesiąc styczeń 1924 r.

## Strajk w berlińskim przemyśle metalowym.

Berlin, 5 stycznia.

(PAT) „Vorwärts" donosi, że prawie we wszystkich przedsiębiorstwach, należących do związku berlińskiego przemysłu metalurgicznego, została wstrzymana praca. Chodzi tu o okolo 100 przedsiębiorstw, zatrudniających 130.000 do 140.0000 robotników.

## Rząd prowizoryczny w Meksyku.

Berlin, 5 stycznia.

Według doniesienia z „Nowego Jorku generałowie wojsk powstańczych w Meksyku Maycote, Sanchez i Estrada oświadczyli w orędziu do narodu meksykańskiego, że złożą broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi, izba i senat zostaną rozwiązane, a rząd prowizoryczny obejmą wymienieni wyżej generałowie.

## Kanada grozi odłączeniem się od Anglji?

Londyn, 5 stycznia.

„Daily Graphic" dowiaduje się, że Kanada zdecydowaną jest odłączyć się od W. Brytanji w razie gdyby uchwały ostatniej konferencji dominjów w Londynie w sprawie ochrony celnej nie były przeprowadzone.

## Bankrut litewski wygładza Kłajpedę.

Kowno 5 stycznia.

„Echo kowieńskie" donosi, że dyrektorjat kłajpedzki podał się do dymisji, z wyjątkiem naczelnego dyrektora Galiusa. Powodem dymisji ma być dokonana przez sejm litewski redukcja budżetu obszaru Kłajpedy 17 miljonów na 4 miljony litów.

## Zniżki kolejowe dla urzędników utrzymane nadal.

Warsztwa, 5 stycznia.

Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych, które miały być zniesione w związku z nowem uposażeniem urzędników będą nadal utrzymane w 1924 roku w tej samej rozciągłości jak w roku ubiegłym.

## Złote guldeny gdańskie.

Gdańsk, 5 stycznia.

Senat gdański dał wybić 30 sztuk 25-guldenówek w złocie, które obecnie ofiaruje po 30 guldenów papierowych członkom sejmu gdańskiego, oraz innym wysokim osobistościom. Ponieważ tych 30 sztuk będą prawdopodobnie unikatami, przypuszczać należy, że niebawem rozpocznie się nimi żywy handel.



## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 30-go sierpnia 1923 roku Sąd Pokoju w Żarkach, obecni sędzia pokoju Witkowski, Ławnicy Radosz i Rajczyk rozpatrzywszy sprawę z oskarżenia Aleksandra Hamerli i Franciszka Janowskiego o lichwę i na zasadzie art. 119 i 133UPPK. i art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1923 roku pozycja 449, postanawia: 1)Aleksandra Hamerlę, lat 34, syna Kazimierza i Albiny oraz Franciszka Janowskiego, lat 44, syna Sylwestra i Marjanny, gospodarzy — uznać winnymi, że dnia 16 kwietnia r. b. w Myszkowie pobierali oczywiście cenę nadmierną za słomę, sprzedając cały wagon po 30 tys. mk. za centnar i za takie podbijanie cen skazać każdego z nich na miljon marek grzywny, a w razie nieściągalności tej kary — trzy miesiące aresztu i po sto tysięcy marek opłaty sądowej. 2) Krótką treść wyroku na koszt skazanych ogłosić w dwu czasopismach wychodzących w Częstochowie i w Sosnowcu, oraz wywiesić na drzwiach ich lokali.

3672 Za zgodność sekretarz sądu Duszek.

## Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 14 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Żarkach na publicznem posiedzeniu w składzie sądziego Pokoju M. Witkowskiego i ławników: Skrobacza i Adamieckiego rozpoznawał sprawę z oskarżenia Szmula Bulwika o lichwę i na zas art. 53, 19 ustaw. z dn. 2.VII-1920 r. por. 449. postanowił: 1) Szmula Bulwika, lat 28, syna Herszlika i Rywki, piekarza z Koziegłów uznać winnym, że dn. 30 październ. r. b. w Koziegłowach pobrał od Franciszki Biczakowej 68 tys. mk. za 4 funty chleba, a więc oczywiście cenę nadmierną i za to skazać go na trzy miljony marek grzywny z zamianą w razie nieściągalności jej—na 1 miesiąc aresztu i oprócz tego trzysta tysięcy mk. opłaty sądowej; 2) skonfiskować od Szmula Bulwika na rzecz skarbu państwa wartość 4 funtów chleba pytlowego, czyli 68 tys. mk.; 3) na koszt skazanego ogłosić w czasopismach, wychodzących w Częstochowie i w Sosnowcu krótką treść wyroku i wywiesić na jego piekarni w miejscu widocznem na przeciąg dni 14-tu.

3671 Za zgodność Sekretarz sądu Duszek.



## Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 5 stycznia.

Dolary — 7.300.000.
Frank złoty — 1.410.000

AKCJE

(w tys. marek polskich).

Bank Dyskontowy 15.600
„ Handl. 13.500.
„ Handl. i Przem. 4.000.
„ Powsz. Kredyt. 560.
„ Zachodni 7.600.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.400.
„ Zw. Sp. Zarobk. 17.000.
„ Zw. Ziem. 430.
Puls 2.100.
Chodorow 16.500.
Czersk 3.200.
Węgiel 20.500 (1), 21.000 (2) 23.000 (4); 24.000.
Modrzejów 37.500.
Norblin 5.000 (1); 9.000.
Rudzki 9.000 (1); 10.000.
Cukier 20.000.
Łazy 1.300.
Firley 2.300.
Cegielski 4.400.
Fitzner 32.000.
Lilpop 4.000.
Ostrowieckie 42.000.
Polski Lloyd 900.
Parowozy 2.700.
Pocisk 3.300
Starachowice 17.750.
Ursus 5.000.
Zieleniewski 48.000.
Borkowski 4.700.
Jabłkowscy 800.
Zegluga 850.
„ VII 850.
Ćmielów 6.750.
Elektr. 8.200.
Kabel 3.100.
Klucze l. 4.250.
Polska Nafta 1.700.
Nobel 6.500.
Spirytus 13.500.
Tkanina 490.
Suchedniów 8.500.
Skory 350.
Synd. Rol. 9.000.
Haberbusch 14.500.
Siła i Światło 2.875.
Przemysł Leśny 625.

**Z powodu uszkodzenia linji telefonicznej, dalszych depesz z Warszawy nie otrzymaliśmy.**

Podaje się do wiadomości odbiorców energji elektrycznej, że z dniem 1 grudnia ub. r. na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 4-X 1922 roku ceny energji i opłaty za dzierżawę liczników będą wynosiły:

**Mkp. 213.000 za kilowatogodzinę do światła.**
**„ 103.000 „ „ „ motorów,**
**„ 341.000 do 2.045.000 mk. miesięcznie od ryczałtowych żarówek o sile światła 16 do 100 świec.**
**„ 341.000 do 1.578 000 mk. miesięcznie za dzierżawę liczników, o mocy 1/2 kW. do 10 kW.**

Jednocześnie komunikuje się, iż w razie zwłoki w regulacji rachunków, niezależnie od policzenia odsetek i prowizji wg. norm kredytowych miejscowych banków, należność zostanie dla wyrównania strat przeliczona z uwzględnieniem różnicy cen, które będą w chwili faktycznej zapłaty. Pozatem podajemy do wiadomości, że w dniu 31 grudnia r. ub. Komisja rozjemcza, zwołana na skutek zażądania przez Elektrownię w kwietniu ubiegłego roku podwyższenia cen, wydała nowe orzeczenie w przedmiocie taryf prądowych i z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia będą przez Elektrownię pobrane odpowiednie dopłaty.

**ELEKTROWNIA OKRĘGOWA**
**W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SP. AKC.**
**W SOSNOWCU**

3955

# Drobne ogłoszenia.

## Kupno i sprzedaż.
25000 mk. za wyraz

Sklep spożywczy sprzedam. Wiadomość w adm. „Iskry". 3899-1

Kupię lub wynajmę osadę wolną lub większy ogród owocowy z zabudowaniami. Zgłoszenia piśmienne Będzin Małachowskiego 36 Zerecki. 3811-1

Kilka sanek sportowych sprzedam ul. Kaliska 18 Sielce D. Cichy. 3904-1

100 akcji „Plast" sprzedam po 1 i pół miljona marek. wiadomość adm. Iskry Sosnowiec. 3918-1

Sprzedam otomany, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 p. 3963

Do sprzedania okazyjnie: otomana pluszowa, siatki do łożek meblowych, dywaniki małe. Niemiecka 5, zakład tapicerski Ratajskiego. 3967

Okazyjnie do sdrzedania różne meble używane i drobiazgi. Wiadomość w adm. „Iskry". 3968

Sprzedam sanie i powóz, Sosnowiec Małachowskiego 28. 3941-2

Psa wilka tresura szkoły warszawsk. sprzedam Wład. Piłsudskiego 60 m. 9 Sosnowiec. 3906

Motor elektryczny 5 koni prąd zmienny i wał transmisyjny 6 i pół metra z łożyskami, sprzedam: wiad. Będzin-Małobądz 68 Skulski. 3954-3

Okazyjnie sprzedam duże futro męskie syberyjskie Konguru. Graniczna 7. Rudny. 3950

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę, obuwie i innerzeczy Wy prawiamy skórki na futra i na obuwie. Sosnowiec Trzeciego Maja 19. Molicki. 3948

## Posady i prace.
Zaofiarowane 25000 mk. za wyraz.

Potrzebna frebianka do dwojga dzieci ewentualnie do prowadzenia liczniejszego kompletu. Pożądane świadectwa. Oferty do adm. „Iskry" pod nr. 136. 3864-1

Poszukuje nauczyciela-ki angielskiego Oferty Iskra Dąbrowa dla „owiatowca" 3926-0

Potrzebne dziewczyny do roznoszenia gazety „Iskra" w Dąbrowie Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3923-2

Kto poszukuje ubocznego lub stałego zajęcia niechaj pisze pod Toruń, skrzynka pocztowa nr. 4. (Na odpowiedź można dołączyć znaczek). 3670-6

Poszukiwane 15000 mk. za wyraz.

Inteligentna, wykształcona panienka poszukuje miejsca gospodyni do pojedyńczej osoby. Oferty składać pod „Sierota" Iskra Będzin. 3902-1

Technik maszynowy, zdolny rysownik z kilkoletnią praktyką warsztatową i biurową poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" pod „Technik". 3937-1

## Lokale.
25000 mk. za wyraz

Mam obszerny lokal handlowy w dobrym punkcie i gotówkę—poszukuję poważnego kapitalisty celem otwarcia wspólnie większego interesu. Oferty skierowywać: „Iskra" Sosnowiec pod „Interes handlowy". 3900—1

Odstąpię pokój z meblami, lub bez z oddzielnem wejściem. Czynsz roczny. Wiadomość w Iskrze Sosnowiec. 3913-

Młody oficer poszukuje pojedyńczego pokoju w Będzinie. Może być przy rodzinie z oddzielnem wejściem. Warunki od umowy. Wiadomość w „Iskrze" Będzin. 3933-2

Jest do odstąpienia pokój z kuchnią od zaraz. Można się dowiedzieć u rządcy tegoż domu ul, Karpacka 1 (Kuźnica) każdodziennie w godzinach od 12—2 pop. 3953

## Różne.
25000 mk. za wyraz.

Nowa pracownia przyjmuje: palta kostjumy i t. ceny przystępne, robota solidna Sosnowiec ul. Szenowska 12. 3910-1

Każda z pań chcąc się nauczyć prędko kroju i szycia będzie łaskawą zwrócić się do szkoły S. Stodolkiewiczowej Sosnowiec ul. Szenowska 12. 3611-1

Górnoślązak górnik 40 lat poszukuje na tej drodze panny lub wdowy w średnim wieku w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do filji „Iskry" w Będzinie pod „Ożenek". 3965

Kurs kroju sukien bielizny, haft biały i kolorowy Sosnowiec Kołłątaja 11 Nowakowska. 3944

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz starą watę przegręplowywuje, Sosnowiec Aleja 32 róg Rudnej Furmanówna. 3940

Zginął pies wilczur wabi się Bryś odprowadzić za nagrodą, apteka Rogowskiego, Małachowskiego 3959-3

Nauczycielka muzyki (fortepjan) z długoletnią praktyką udziela lekcji. Łaskawe oferty do adm. „Iskry" pod „muzyka". 3956-2

Francuskiej konwersacji pragnę pobierać. Łaskawe oferty „Iskra" Dąbrowa pod „Reginald". 3936-2

Spólnik do sprzedaży węgla wagonowo potrzebny. Wiad. w adm. „Iskry" Sosnowiec. 3953-3

## Zgubione dokumenty.
15000 mk. za wyraz.

Krzemień Franciszek zgubił portfel żółty z dokumentami, na ul. Modrzejowskiej 4 go stycznia. Prosi o łaskawe zwrócenie do adm. „Iskry" w Sosnowcu. 396[illegible]

Franciszkowi Muszyńskiemu skradziono książkę z Kasy Chorych wyd. przez fabr. Diella. 3957

Sitacka Helena zgubiła dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Sosnowca. 3943 3

Dadziadlik Stanisław zgubił legitymacje wyd. przez kop. „Czeladź". 3939

Władysław Bawel zgubił kartę pobytu wyd. na walcowni Hr. Renard. 3952

Wilcsowicz Jacenty zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Buszczynch pow. Pińczów. 39[illegible]-3

# Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 100 proc. tańsze od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

## Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 9,000,000 mk.
Cena za 3 metry gat. „B" 12,000,000 „
Cena za 3 metry gat. „C" 15,600,000 „
Cena za 3 metry gat. „D" 21,000,000 „
Cena za 3 metry gat. „E" 27,900,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po marek 5,500,000, 7,000,000 i 8,500,000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Boston I 3,500,000, II 5,700,000, III 7,500,000, i IV 9,000,000 mk. za mtr.

Materjały na mundury wojskowe, kolory granat, czarny i khaki po 3,500,000, 4,700,000, 5,500,000 i 7,500.000 mk. za metr.

Materjały krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek A 7,000,000,. gat. B 8,200,000, gat. C 9,500,000

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata, pierwszorzędny gatunek po mk. 4,500,000, 6,000,000, i 8,500,000 za metr.

## Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 3,000,000 i 6,000,000 mk.

Kamgarnowe po 7,000,000, 10,000,000 i 12,800,000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku 16,000,000 i 20,000,000 mk.

## Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach najmodniejszych po 20,000,000, 25,000,000, 28,000,000 i 30,500,000 mk.

Spodnie gotowe gat. I 5,000,000, 7,000,000, 9,000,000 i 15,000,000 mk.

Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 5,000.000 7,500,000, 10,000,000 i 15,000,000 mk.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy po 18,000,000, wyższy gatunek 20,000,000 i 25,000,000.

Palta—jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 20 milj., 24 milj., 26 milj. i 30 milj. mk.

Kurtki na wacie pierwszej jakości po mk. 12,000,000 i 16,000,000.

Suknie jedwabne trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 1[illegible],000,000 i 12,000,000 mk.

Spódniczka szewiotowa cała plisowana po 5,000,000 i 6,000,000 mk.

Materjał pluszowy w prążki różne kolory po mk. 3,200,000 i 4,000,000 metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po mk. 2,000,000, 2,500,000 i 3,500,000 za metr.

Materjał „Trykotina" we wszystkich najmodn. kolorach, odcinek na całą suknię 8,500,000 i 9,500,000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. po mk. 1,000,000, 1,3 0,000 i 1,600,000 za metr.

Sztuczka 17 metrów po 17,000,000, 22 milj. i 27,000,000 mk.

Zefiry na koszule po 1,000,000, 1,300,000 i 1,500,000 mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 mtr.) po mk. 5,000,000 i 6,000,000 za sztukę.

„Tyk" na wsypy, najlepszy gatunek, gwarantowane, nieprzepuszcza-jące pierzy po 1 milj. 1,300,000 i 1,800,000 mk. metr

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po 1,000,000, 1,300,000 i 1,500,000 mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 1,000,000 i 1,200,000 mk. mtr., podwójnej szerok. po 2,000,000 i 2,400,000 mk. metr.

Flanele gładkie po 1,000,000 i 1,300,000 mk. za metr.

Flanele francuskie w ładne desenie po mk. 1,300,000 i 1,600,000 za metr.

Baje na kaftany i halki po mk. 1,400,000 i 1,600,000 za metr.

Obrusy białe w desenie, duże, na 6 osób po 5,000,000 i 6,000,000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu po 800 tys. i 850,000 mk.

Ręczniki gładkie po 1,500,000 i 1,800,000 mk.

Dymka biała na kalesony po mk. 1,500,000 i 1,800,000 za metr.

Surówka (metkal) biała i kremowa po mk. 1,000,000 i 1,200,000 mtr.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 3,000,000 i 4,000,000 za tuzin.

Chustki duże, zimowe, ciemne po 9,000,000 i 12,000,000 mk.

Chustki duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 12.000,000, 16,000.000 i 20,000.000 mk.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 12.000,000, 15,000,000 i 20,000,000.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 5,000,000, 7,000,000, 9,000,000 i 12,000,000.

Kapy pikowe na łóżka, kolorowe w ładne desenie po mk. 4,500,000 i 6,000,000.

Kołdry watowe, kryte satyną największy rozmiar po 15,000,000 i 20,000,000.

Koszule męskie zefirowe, z mankietami i kołnierzykami po 4,000,000, 5,000,000 i 6,000,000 mk.

Koszule gotowe nocne po mk. 2,800,000 i 3,500,000.

Kalesony męskie 2,800,000 i 3,500,000 mk.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2,500,000 i 3,500,000 mk.

Reformy damskie, białe i czarne, kolor. po 2,000,000 i 2,500,000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2,800,000 i 3,500,000 mk.

Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 3,600,000 i 4,500,000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową (bez zadatku płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

## Bez wszelkiego ryzyka! Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

do Warszawskiego Składu Fabrycznego

# WARSZAWSKA KONKURENCJA

**Warszawa, ul. Zielna 51, róg Królewskiej A. I.**

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

PODZIĘKOWANIE. Z powodu braku miejsc podajemy nieznaczną część dziesiątków tysięcy podziękowań jakie codziennie otrzymujemy.

Wyrazy uznania i podziękowania przesyłamy za wszystkie otrzymane towary od WPanów inż. K. Zdzitowiecki, Łuck, okręg. zarząd lasów państw. Towar odebrałem, jestem zadowolony i dziękuję łaskawie K. Bogacki NPR. filja Jaroszowiec, powiat Pszczyna G. S. Towar otrzymałem, za który składam staropolskie Bóg zapłać. jestem bardzo zadowolony Wł. Skompa, poczta Komarów, wieś Wolica Brzozowa. Niniejszem donoszę, że 3 paczki towaru przezemnie zamówione otrzymałem i jestem bardzo zadowolony, za co mam zaszczyt złożyć podziękowanie Bolesław Drygalski w Malukach Wilcewska. Materjał otrzymałem, który mi się bardzo podoba, jak również moim kolegom, za co składam serdeczne podziękowanie Wł. Kamiński, Nowogródek, starostwo. Zamówiony towar otrzymałem i jestem z niego bardzo zadowolony, za co serdecznie dziękuję Przybylski nauczyciel, poczta Żarnowiec. powiat Puck—Pomorze. Za boston dziękuję i proszę o wysłanie 17 mtr. płótna N. Makutywicz, Mołodeczno, Buchowska Mała. Towar otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony, solidność „Warszawskiej Konkurencji" polecę swoim towarzyszom Gabrjel Kowalski, Filipowo. Z przysłanego towaru i koca jestem bardzo zadowolony Cz. Priet, Wławawa PPP. Nr. 1. 3776-2

Babiasz Michał zgubił portfel zawierający książkę wojskową wzdaną przez PKU Będzin metrykę ślubną, tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Wojcza pow. Stopnick, 6 dolarów 2 miljony marek polskich. 3927 2

Podwiązka Andrzej zgubił książkę kasy Chorych wyd. przez kop. „Czeladź". 3947

Gołąb Władysław zgubił portfel z książeczką wojskową wyd. przez P. K. U. Jędrzejów. 3[illegible]2-3

Zigenza Józef zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Mars" towarzystwa „Saturn" i poświadczenie niezdolności do pracy. 3934-2

Leokadja Krzcinkówna jadąc samochodem z Sosnowca do Dąbrowy zgubiła torebkę w której znajdowa się legitymacja urzędnicza wyd. przez kuratorjum szkolne warszawskie Łaskawy znalazca raczy zwrócić do adm. Iskry Dąbrowa za wynagrodzeniem. 3928-2

Stanisław Cwikła zgubił portfel z książeczką wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1 dolar i 5 miljonów mk. 3921-2

Dzwonnicki Jan zgubił połowę klarnetu na plantach w Dąbrowie. Łaskawy znalazca zwróci do admin. „Iskra" w Dąbrowie za wynagrodzeniem. 3930-1

Skulski Aleksander 1898 rocz. zgubił książeczkę wojskową PKU Sosnowiec i książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 3932-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. [illegible]